

TRADYCJE I UWARUNKOWANIA KONTROLI WŁADZ POLITYCZNYCH NAD SIŁAMI ZBROJNYMI W PAŃSTWIE – OD CZASÓW ANTYCZNYCH DO NOWOŻYTNYCH

TRADITIONS AND CONDITIONS OF CONTROL OF POLITICAL AUTHORITIES ON ARMED FORCES IN THE STATE – FROM ANCIENT PERIOD TO CONTEMPORARY TIME

Zenon Trejnis¹

INSTYTUT SYSTEMÓW BEZPIECZEŃSTWA I OBRONNOŚCI
WOJSKOWA AKADEMIA TECHNICZNA

Abstract: The article presents the results of research and studies in the area of traditions and conditions of the political authorities control over the armed forces in the centuries, that is, from the beginning of the founding of the first human communities in the form of groups of hunter-gatherers to modern times. Research methods used in the work are the method of analysis and criticism of the literature, the method of analysis and logical construction and analogue transfer method. In these methods the method of deductive reasoning has been included. The result of the work undertaken is to present relations taking place between the authorities and civil violence and preventing their possible intervention in politics and attempts to seize power.

Streszczenie: Artykuł przedstawia wyniki badań i studiów autora w obszarze tradycji i uwarunkowań kontroli władz politycznych nad siłami zbrojnymi na przestrzeni wieków, czyli od początków zawiązania się pierwszych wspólnot ludzkich w postaci grup zbieracko-łowickich po czasy nowożytne. Zastosowane w pracy metody naukowe to metoda analizy i krytyki piśmiennictwa, metoda analizy i konstrukcji logicznej oraz metoda przeniesienia analogicznego. Włączono także metody wnioskowania dedukcyjnego. Rezultatem podjętych prac jest przedstawienie stosunków zachodzących między organami przemocy a władzą cywilną oraz przeciwdziałania ich ewentualnej interwencji w politykę i próbom przejęcia władzy.

Keywords: control of the armed forces, civil authority of the state, military power of the state.

Słowa kluczowe: kontrola nad siłami zbrojnymi, władza cywilna państwa, władza wojskowa państwa.

¹ Zenon Trejnis – dr hab. profesor nadzw. WAT, dyrektor Instytutu Systemów Bezpieczeństwa i Obronności na Wydziale Logistyki WAT. Zajmuje się historią najnowszą, specjalizuje się w zakresie stosunków międzynarodowych, teorii bezpieczeństwa i obronności, kontroli nad organami przemocy w państwie. Autor wielu publikacji z dziedziny narodowej i międzynarodowej polityki bezpieczeństwa i obronności oraz funkcjonowania organów przemocy w systemach politycznych państw współczesnych, a zwłaszcza cywilnej i demokratycznej kontroli nad siłami zbrojnymi.

Zenon Trejnis – Associate Professor WAT, Director of the Institute of Security and Defense Systems at the Faculty of Logistics. He specializes in international relations, theories of security and defense, control over the organs of violence in the state. Author of many publications on national and international security and defense policy and the functioning of violent organs in the political systems of modern nations, especially civil and democratic control of armed forces.

Wstęp

Wspólnoty ludzkie w ramach systemów międzynarodowych funkcjonują już blisko przez pięć tysięcy lat. Jest to okres stosunkowo krótki, jeśli weźmiemy pod uwagę wynoszący około siedmiu milionów lat czas, w którym osoby ludzkie ewoluowały, by osiągnąć obecną postać. Przez większą część dziejów ludzie żyli w małych grupach zbieracko-łowieckich, stanowiących najtrwalszy rodzaj jednostki społecznej, jaki się dotąd wykształcił. Barry Buzan okres rozwoju grup zbieracko-łowieckich nazywa systemami przedmiędzynarodowymi, trwającymi co najmniej 40 tysięcy lat. System zbieracko-łowiecki, złożony z trzech rodzajów jednostek: grup, plemion i wodzostwa, przekształcił się przez blisko 40 tysięcy lat w system międzynarodowy, na który wpływ wywierają państwa od około 5000 lat aż do XXI stulecia².

Endemicznymi procesami przejściowymi systemów przedmiędzynarodowych były wojny i sojusze. Procesy zachodzące w wioskach plemiennych o charakterze społeczno-gospodarczym łączą się ściśle z powiązanymi ze sobą procesami właściwymi grupom zbieracko-łowieckim, gdyż ich głównym zadaniem była ochrona przed niebezpieczeństwem ludzi żyjących w potencjalnie wrogim im środowisku. Pojawienie się pierwszych wojen między plemionami, a także wymiana gospodarcza między nimi, rozpoczęły proces związany z rozpowszechnieniem i wzmocnieniem hierarchii w wioskach plemiennych oraz pojawienie się wodzostwa. Celem wojen wraz z pojawieniem się wodzostw nie było, jak w przypadkach walk plemiennych, tylko wyrównanie starych rachunków lub zbudowanie prestiżu we własnych wioskach, ale głównie poszerzenie terytorium i władzy przywódcy. System wodzostwa prowadził często do rozbitcia społeczności na wiele frakcji, co było powodem ich niestabilności i utrudniało wodzowi umocnienie swej władzy i skuteczne wykorzystanie jej do podbojów³.

Kenneth N. Waltz twierdzi, że wszystkie systemy polityczne mogą być zbudowane tylko w jeden z dwóch sposobów: hierarchiczny lub anarchiczny. W strukturze hierarchicznej jednostki pełnią różne funkcje, co oznacza, że są strukturalnie od siebie uzależnione. Sposób ich organizacji odzwierciedla relacja podwładny – zwierzchnik, a wszystkie układy sił tworzą w rezultacie ostateczny kształt hierarchii. Zupełnie odwrotnie wygląda to w przypadku anarchii, gdzie jednostki nawiązują stosunki z pozycji niezależnych bytów i, aby nie popaść w strukturalną zależność, muszą zachować funkcjonalną autonomię. Cechą definiującą układy hierarchiczne jest podział pracy oparty na zróżnicowaniu funkcjonalnym, systemy anarchiczne zaś charakteryzują się jego brakiem. Siła, choć obecna w obu typach systemu, w każdym z nich przejawia się inaczej:

- w hierarchii wzmacnia relacje podporządkowania;
- w anarchii zaś pomaga utrzymać niezależność jednostek⁴.

² B. Braun, R. Little, *Systemy międzynarodowe w historii świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 153–156.

³ Ibidem, s. 200–201.

⁴ K.N. Waltz, *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 105.

Z tradycji wynika, że wszystkie państwa, także demokratyczne, stosowały przymus, zarówno wewnątrz, aby egzekwować obowiązujące prawa i ustaloną politykę, jak też na zewnątrz, utrzymując stosunki z innymi podmiotami. Oczywiście, stosowane środki przymusu mogą mieć różny charakter, np.: polityczny, ekonomiczny, społeczny, psychologiczny, fizyczny i inny⁵. Od czasów starożytnych do dziś organy przemocy w państwie, takie jak wojsko, służby specjalne i policyjne oraz straże, niekiedy nawet w tzw. trosce o bezpieczeństwo kraju, interweniują czy angażują się w spory polityczne. Co prawda, niektórzy badacze tej problematyki twierdzą, że pewien stopień zaangażowania ich w politykę jest nieunikniony z powodu istnienia sił zbrojnych, służb i straży, jako instytucji państwowych. Jako instytucje państwowe mają one stałą polityczną etykietę oraz symbolizują i reprezentują polityczną ideologię, na której oparte są polityczne i prawne zasady ustrojowe państwa⁶.

Celem artykułu jest przedstawienie stosunków zachodzących między organami przemocy a władzą cywilną w państwie od czasów starożytnych do nowożytnych oraz przeciwdziałaniu ich ewentualnej interwencji w politykę i próbom przejęcia władzy.

1. Stosunki cywilno-wojskowe w starożytnej Grecji i Rzymie

W starożytności, w zasadzie nie istniał rozdział pomiędzy władzą cywilną i wojskową. Armia składała się w istocie ze zbrojnych oddziałów obywatelskich, a jej dowództwo stanowili starsi rangą urzędnicy cywilni.

W Atenach corocznie wybierano dziesięciu strategów, a na liście strategów w V wieku p.n.e. figurowały imiona najpopularniejszych w owym czasie przywódców politycznych. W Rzymie można było objąć znaczący politycznie urząd dopiero po odsłużeniu dziesięciu lat w kampaniach wojskowych. W okresie Republiki Rzymskiej dowodzenie armią należało do zwykłych powinności konsulów.

W starożytności łączenie funkcji cywilnych i wojskowych uznawano za rzecz normalną. W czasie wojny peloponeskiej Sparta musiała odstąpić od tradycji nakazującej dwóm królom dowodzenie oddziałami walczącymi na polu bitwy, wyłącznie dlatego, że w bitwach jednocześnie uczestniczyło więcej niż dwie armie. W IV wieku p.n.e. greckie państwa-miasta (polis) korzystały na szeroką skalę z usług zawodowych dowódców i żołnierzy najemnych, jednak podstawę armii nadal stanowiły zbrojne oddziały obywatelskie⁷.

W Atenach nie istniała jednak automatyczna łączność między urzędami dysponującymi tradycyjnie władzą sędziowską a najwyższym dowództwem wojskowym. Stratedzy stanowili najbardziej nietypową grupę – wybierani bowiem byli w drodze głosowania i posiadali prawo do powtórnej elekcji, jeśli oczywiście posiadali talenty dowódcze. W republikańskim Rzymie przeciwnie – dowództwo

⁵ Zob.: R.A. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, SIW Znak, Kraków 1995, s. 336–337.

⁶ Zob.: M. Edmonds, *Armed Services and Society*, Leicester University Press, Leicester 1988, s. 94.

⁷ Szerzej zob.: M.I. Finely, *Polityka w świecie starożytnym*, SIW Znak, Kraków 2000, s. 74–78.

wojskowe było zarazem powinnością, jak i przywilejem dwóch konsulów. Prowadziło to niekiedy do paradoksalnej sytuacji, w której Rzym, państwo–zdobywca, musiał zbierać gorzkie żniwo niekompetencji dowódców, sprawujących urząd konsula do końca rocznej kadencji⁸.

Charakter związków łączących działalność wojskową i cywilną rzutował z pewnością na kształt życia politycznego w starożytnej Grecji i Rzymie. Oprócz nieustających działań wojennych, jakie prowadziły te państwa narastał rozdźwięk między przywództwem politycznym a wojskowym. Nie osłabił on jednak pozycji najwybitniejszych polityków, niewątpliwie zaczął jednak znacznie odgrywać rolę wzrost profesjonalizmu w dziedzinie wojskowości. Sytuacja w Republice Rzymskiej w ostatnim stuleciu jej istnienia miała nieco inne uwarunkowania niż w Grecji i doprowadziła w efekcie do upadku systemu republikańskiego. Podczas, gdy w Atenach utrzymywała się cywilna kontrola nad dowódcami wojskowymi i nie odgrywali oni znaczącej roli politycznej w państwie, Republikę Rzymską zniszczyli doszczętnie dowódcy o wielkich ambicjach politycznych, począwszy od Mariusza, na Juliuszu Cezarze kończąc, którzy nigdy nie stali się podmiotem podobnej kontroli ze strony demos⁹.

Dwuosobowa władza najwyższa, a więc władza kolegialna, w dodatku o kadencji ograniczonej do jednego roku nie była dostateczną asekuracją przeciwko restauracji monarchii, jak to okazało się w Republice Rzymskiej. Oddanie armii pod komendę dwóch wodzów mogło przynieść opłakane rezultaty w sytuacjach, gdy niebezpieczeństwo zewnętrzne wymagało szybkiej interwencji zbrojnej, jak to miało miejsce w przypadku konieczności stanowienia przez Rzym czoła Związkowi Łatyńskiemu, a później innym wrogom.

W celu zapobieżenia nadzwyczajnym sytuacjom w państwie, a zwłaszcza wyeliminowaniu stale rosnącego ryzyka wybuchu sporów między wodzami w toku działań wojennych, utworzono stanowisko urzędnika do spraw nadzwyczajnych sprawującego najwyższą władzę cywilną i wojskową w okresie zagrożenia Republiki. Zwano go początkowo *magister populi*, a później dyktatorem. Po raz pierwszy mianowano dyktatora już około 500 roku p.n.e. Jak głosi legenda o dumnym arystokracie Cyncymatusie, w 458 roku p.n.e. oderwał się on pługa, którym orał swe hektarowe pole, by bronić Rzym przed zbrojnym zagrożeniem. Przez 16 dni sprawował absolutną władzę, ratując Republikę przed obcą tyranią, by po wykonaniu zadania oddać tę władzę i wrócić do swojego zajęcia. Legenda ta stanowi znaczący przyczynek do późniejszych rzymskich ideologii. Nieobecność tego rodzaju podań w przekazach greckich dowodzi z kolei o odmienności tamtejszej ideologii. Np. obywatele Sparty utworzyli hermetyczną klasę zawodowych żołnierzy, utrzymujących się z przymusowej pracy helotów. W ciągu 300 lat trwania Republiki Rzymskiej przewinęło się przez historię około trzystu dyktatorów (do 202 roku p.n.e.)¹⁰.

⁸ Ibidem, s. 85.

⁹ Ibidem, s. 86.

¹⁰ Zob.: M. Cary, H.H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, t. 1, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2001, s. 133.

O konieczności powołania dyktatora decydował Senat, ale prawo jego mianowania przysługiwało obu konsulom, którzy wprawdzie ustępowali mu rangą, ale nie tracili swoich urzędów. Dyktator mianował z kolei drugiego po nim godnością urzędnika noszącego tytuł *magister equitum*. Skupiał on w swoich rękach władzę obu konsulów i choć nie mógł zmienić konstytucyjnego porządku i przekazywać swej funkcji innej osobie, a także stanowić praw, miał jednak prawo wydawania dekretów z mocą ustawy na czas swojej misji. Po zażegnaniu niebezpieczeństwa dyktator miał obowiązek, pod groźbą kary śmierci i konfiskaty majątku, złożenia swej władzy, najpóźniej po sześciu miesiącach od chwili jej objęcia¹¹.

Każda władza, od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, zmuszona była spełniać dwa zadania:

- bronić swych obywateli przed agresją z zewnątrz oraz
- zapewnić im regulacje prawne umożliwiające wspólne i zgodne życie, a także ich rozwój.

Dzisiejsze systemy polityczne stanowią syntezę dawnych idei wywodzących się z czasów miast-państw starożytnej Grecji. Żadna klasa społeczna greckich polis i silniejszego Rzymu nie sprzeciwiała się wojnie, podbojom czy interesom imperium. Zdumiewająca była gotowość zbrojnych oddziałów obywatelskich do uczestnictwa w zaciągu i wieloletniej czynnej służbie wojskowej. Między greckimi polis i starożytnym Rzymem istniały jednakże znaczne różnice:

- po pierwsze, regularność, skala, czas trwania i geograficzny zasięg rzymskich kampanii pod każdym względem przerastały działania zbrojne miast-państw greckich;
- po drugie, zbrojne oddziały rzymskich obywateli – w przeciwieństwie do milicji ateńskiej, wykształciły w pełni zintegrowaną, hierarchiczną strukturę społeczną. Dowodzenie armią stało się powinnością konsulów, bądź w razie potrzeby ich namiestników, wskutek czego pojęcie „konsul” traktowano jako równoznaczne z określeniem „dowództwa”, co nigdy nie miało miejsca w Grecji. Konsulowie-dowódcy dysponowali imperium, władzą o religijnym podtekście, co nie występowało w żadnym wypadku w miastach-państwach greckich;
- po trzecie, w imperium wojna zajmowała uprzywilejowaną pozycję w religii i strukturze rytuałów religijnych państwa rzymskiego. Grecki kalendarz sakralny nie uwzględniał świąt wojskowych, w które obfitował rzymski kalendarz kapłański. Oczywiście Grecy przed rozpoczęciem i w trakcie prowadzenia wojen odwoływali się do bóstw i składali hołdy po ich zakończeniu, ale nie w taki sam sposób czcili boga wojny Aresa, jak to czynili Rzymianie wobec kultu potężnego boga wojny Marsa. Nie było też w Grecji odpowiednika *sacramentum*, wyjątkowo uroczystej przysięgi wierności wobec dowódcy, składanej przez rzymskich żołnierzy i oficerów

¹¹ Ibidem.

przy okazji każdego zaciągu i obowiązkowo powtarzanej w razie zmiany wodza. Nie można bowiem porównywać rzymskiego *sacramentum* z ateńską „przysięgą efebów”. Raz w życiu, po osiągnięciu wieku uprawniającego do służby wojskowej, młodzieniec składał ogólną przysięgę wierności wobec obywateli, wszystkich obywateli greckich, nie zaś jednego wodza¹².

2. Problemy kontroli władz cywilnych nad armią

2.1. Starożytna Grecja

Problem kontroli cywilnych władz nad armią zrodził się wraz z powstaniem demokracji w starożytnej Grecji w V wieku p.n.e. Jak twierdzi Robert H. Dahl uzależnione to było między innymi od ówczesnego stanu organizacji i techniki wojskowej¹³. Wojskowe przywództwo bowiem dominowało w okresie przedcywilizacyjnym, jak wspomniano we wprowadzeniu do niniejszego artykułu. W tym okresie walka zbrojna pozwalała zapewnić byt rodom, plemionom i pranarodom, a wojskowy przywódca był najważniejszą osobistością.

Greckie miasta-państwa od czasów Homera aż do VII wieku p.n.e. zdominowane były przez arystokratów, których tylko jako jedynych było stać na utrzymanie konia i rydwanu. Środki te były głównym uzbrojeniem i wyposażeniem współczesnej armii, która utrzymywała dominację w życiu politycznym miast-państw, z jednej strony, a z drugiej zaś – w posłuchu gorzej zorganizowane i uzbrojone ludy.

Przewagę arystokracji w VII stuleciu p.n.e. zachwiało pojawienie się nowego rodzaju sił zbrojnych – piechoty, czyli tzw. hoplitów, których wizerunki przetrwały do dziś, gdyż ich czyny sławione były na wazach greckich. Wówczas to członkowie niższych warstw społecznych, których stać było na uzbrojenie w hełm, tarczę, pancerz i miecz zapewniali bezpieczeństwo greckich polis, uzyskując tym samym coraz większy wpływ na życie polityczne. Poparcie hoplitów pozwoliło obalić władzę arystokratów i przejść do demokratycznych rządów¹⁴.

Rozwój floty przyczynił się także do utrwalenia w Grecji demokracji, gdyż sprawił, iż nawet biedny, ale wolny obywatel, którego nie było stać na ekwipunek hoplity, mógł służyć jako wiosłarz na galerze. Innym rozwiązaniem zagadnienia kontroli nad armią w starożytnej Grecji było powstanie milicji obywatelskiej, którą można było szybko zmobilizować w okresie zagrożenia wojennego, a rozpuścić, kiedy następował pokój.

W demokratycznych Atenach dowódców piechoty i jazdy w terenie wybierały gminy, które oddziały te wystawiały. Wyznaczały one też jednego stratega. Strateg jako przełożony wojsk podlegał Zgromadzeniu Ludowemu i Radzie Pięciuset.

¹² Zob.: M.I. Finley, *Polityka w...*, *op. cit.*, s. 156.

¹³ Zob.: R.H. Dahl, *Demokracja i jej krytycy*, *op. cit.*, s. 338.

¹⁴ Por.: J.V. Fine, *The Ancient Greeks. A Critical History*, Harvard University Press, Cambridge 1983, s. 59; R. Sealey, *The History of the Greek City States ca. 700-338. B.C.*, Berkeley University of California Press, Berkeley 1976, s. 57.

W okresie wojen całością sił ateńskich dowodzili kolejno stratedzy, każdego dnia inny. Dawało to gwarancję, że żaden z nich nie będzie w stanie przeciwstawić się armii czy też uwolnić się spod kontroli władzy cywilnej. Przywódca polityczny Aten, aby utrzymać się przy władzy, musiał zabiegać o poparcie obywateli¹⁵. Dużą rolę siłom zbrojnym w starożytnym mieście-państwie przypisywał Arystoteles, gdy pisał w swoim dziele „Polityka”, że: „... obywatele dzielą się na dwie grupy, z których jedna stanowi siłę zbrojną państwa, druga zaś radzi nad sprawami państwa...”¹⁶. Natomiast Platon w swoim dziele „Państwo” zalecał, że strażników „trzeba się strzec wszelkimi sposobami, żeby nam pomocnicy czegoś podobnego nie urządzili z obywatelami, wobec tego, że są od nich silniejsi, i zamiast, żeby byli łagodnymi sprzymierzeńcami, nie stali się podobni do panów pełnych dzikości”¹⁷. Platon nie miał zbyt wielkiego zaufania do natury ludzkiej i uważał, że ludzie sami z własnej woli nie są w stanie urządzić państwa, dlatego pomagać im należy, stosując przymus i ścisłą kontrolę. Kasta wojskowych, jak twierdzi Platon jest niebezpieczna dla pomyślnego rozwoju ustroju państwa, bowiem posiadają broń i mogą wpływać na władze państwowe, a nawet „przepędzić” rząd. Dlatego najlepszą ochroną przeciwko ambicjom wojskowych jest ich dobre wychowanie i zapewnienie im przyzwoitego, choć skromnego utrzymania, a więc żołąd, mieszkanie, a najlepiej urządzić im „wspólny stół”, „wspólne koszary”, aby myśleli tylko o służbie, a nie o powiększeniu majątku, utrzymując przy tym ścisłą kontrolę publiczną¹⁸.

Nieco inaczej problem kontroli nad siłami zbrojnymi rozwiązany był w starożytnej Sparcie i Macedonii. Władzę w Sparcie sprawowali dwaj królowie, którzy jednocześnie byli dowódcami sił zbrojnych. Takie rozwiązanie umożliwiło w każdej chwili przeciwstawienie ich sobie, gdyby któryś z nich chciał przy pomocy armii samodzielnie sprawować rządy czy też ustanowić dyktaturę. W starożytnej Macedonii cywilna kontrola nad siłami zbrojnymi miała charakter arystokratyczny, a władzę w państwie sprawowali dynastyczni monarchowie. Monarcha skupiał w swoich rękach władzę cywilną i wojskową, jemu bowiem podlegali dowódcy armii, chyba że król posiadał odpowiednie umiejętności dowódcze i talent na miarę Aleksandra Wielkiego, wówczas to sam sprawował obie funkcje¹⁹.

2.2. Starożytny Rzym

W starożytnym Rzymie, jak już wspomniano wcześniej, rozwiązania problemu kontroli nad armią miały podobny charakter jak w starożytnej Grecji. Legiony rzymskie we wczesnym okresie składały się z milicji, w której służyli wolni obywatele. Senat powierzał pieczę nad siłami zbrojnymi dwóm konsulom. Byli oni dowódcami

¹⁵ Zob.: R.A. Dahl, *Demokracja...*, op. cit., s. 339.

¹⁶ Arystoteles, *Polityka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2002, s. 326.

¹⁷ Platon, *Państwo*, Wydawnictwo M. Derewiecki, Kęty 2009, ks. III, a. 416, B, s. 115.

¹⁸ Ibidem, przypis 22, s. 115.

¹⁹ M. Tarczyński, *Polityczna kontrola nad siłami zbrojnymi. Doświadczenia historyczne*, [w:] *Dylematy demokratycznej kontroli nad armią*, Wydawnictwo Grupa Windsor, Warszawa 1995, s. 28.

dwóch samodzielnych legionów, które łączono w jedną armię w okresie prowadzenia wojen, wówczas to konsulowie dowodzili armią na przemian. Senat mianował też sześciu trybunów wojskowych o dużym zakresie władzy. W czasie zagrożenia Republiki Rzymskiej, Senat mógł ustanowić także dyktaturę. W późniejszym okresie milicja przekształciła się w regularną i stałą armię. Legiony wówczas zaczęły angażować się w życie polityczne Republiki Rzymskiej. Senat w czasie konfliktu z Mariuszem w kwestii nadania działek ziemskich weteranom spowodował także powstanie problemu żołdu i zaopatrzenia emerytalnego żołnierzy zreformowanej armii. Senat zwlekając z decyzją zapewnienia żołnierzom zawodowym godziwej egzystencji, stracił dawny autorytet. Pozostawiając dowódcom obowiązek troski o materialne położenie swych żołnierzy, Senat oddał im w gruncie rzeczy wielką przysługę i przybliżył dzień, gdy dowódcy ci zaczęli posługiwać się podległymi im oddziałami, jakby była to ich prywatna armia. Co więcej *comitia tributa*, zgromadzenie obywateli, uzurpowała sobie prawo obsadzania wysokich stanowisk wojskowych, wcześniej stanowiło to wyłącznie prerogatywę Senatu. Lojalność dowódców wojskowych wobec kurii została zachwiana, co znacznie przyczyniło się do upadku Republiki Rzymskiej. Po upadku rządów republikańskich straż przyboczna byłych wodzów angażowała się w polityczne egzekucje i terror, a z czasem sama kreowała cesarzy²⁰.

Wojskowa interwencja w rządy i dominacja nad władzami wykonawczymi, zwana pretorianizmem, stała się w Republice Rzymskiej czymś rzeczywistym²¹. System demokratyczny w Republice Rzymskiej utrzymywał się do chwili pojawienia się Juliusza Cezara, jednostki wybitnej. Juliusz Cezar utworzył rodzaj oświeconej tyranii dzięki sukcesom militarnym i poparciu ze strony wojska. Skupiał on w swoich rękach władzę polityczną i wojskową. Cesarz August utworzył nową instytucję do kierowania siłami zbrojnymi imperatora, czyli naczelnego wodza wszystkich legionów rzymskich. Imperator jednoczył władzę cywilną i cesarską z wojskową. Autorytet, który zdobył sobie August zwycięstwami wojennymi oraz wprowadzone przez niego ściśle zasady rekrutacji do wojska i wynagrodzenia umożliwiły przywrócenie surowej dyscypliny wojskowej. Zgodnie z tradycją republikańską August nie stworzył zawodowego korpusu oficerskiego, jednakże większość najwyższych stanowisk w armii obsadzał członkami swojej rodziny, a także osobami rangi konsularnej i pretorskiej, które miały więcej doświadczenia w służbie administracyjnej niż wojskowej. Centurionowie natomiast, których powoływano spośród prostych żołnierzy, stanowili kadre wysoko kwalifikowanych zawodowców. August zapisał się w historii także jako twórca pierwszej regularnej floty wojennej pod rzymską banderą²². August pełniąc funkcję najwyższego zwierzchnika wojskowego, w ramach *imperium maius*, sprawował władzę wojskową nad wszystkimi prowincjami, dlatego zreorganizował administrację wojskową. W istocie stworzył nową, ochotniczą armię stałą, w pełni zawodową, ze stałym żołdem i ściśle określonym czasem służby,

²⁰ M. Casy, H.H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, t. 1..., *op. cit.*, s. 430.

²¹ Zob.: R.A. Dahl, *Demokracja i jej...*, *op. cit.*, s. 339–340.

²² *Ibidem*, s. 48–50.

wszyscy żołnierze składali przysięgę imperatorowi – jako naczelnemu dowódcy, który zapewniał im odpowiednie warunki płacowe i awansowe, oparte na kryterium zasług i starszeństwa²³.

Utworzenie armii składających się z zawodowych żołnierzy spowodowało jednak kilka niebezpiecznych dla władzy cywilnej następstw. Z jednej strony doprowadziło to do oderwania się armii od społeczeństwa, a po drugie stała się ona niebezpieczna dla samych cesarzy. Wojsko z czasem zaczęło decydować o wyborze kandydatów na cesarzy i narzucać Senatowi swoją wolę. Najbardziej spektakularna w dziejach historia kupowania głosów w celu zapewnienia sobie politycznej pozycji zdarzyła się 28 marca 193 roku w Rzymie. Tego dnia pretorianie zamordowali cesarza Pertynaksa i urządzili otwartą licytację swojego poparcia dla dwóch kandydatów na imperatora Rzymu: Flawiusza Sulpicianusa i Marka Didiusza Julianusa. Sulpicianus przebywał w koszarach pretorianów, a Julianusa wciągnięto na mury w koszu, żeby go było słychać. Obaj wykrzykiwali sumy, jakie mogli zaoferować każdemu z pretorianów za poparcie swej kandydatury. Julianus zaoferował 25 tysięcy sestercji na osobę i został cesarzem. Senat z lęku przed pretorianami zaaprobował ten wybór. Kilka miesięcy później pretorianie zamordowali wybranego przez siebie cesarza, co świadczyło o ich skorumpowaniu i degeneracji²⁴.

Szczególną rolę w siłach zbrojnych w okresie Cesarstwa Rzymskiego odgrywała gwardia pretoriańska. W skład jej przyjmowani byli ludzie z najbardziej oddanych władzy imperialnej warstw społecznych. Oddziały gwardii pretoriańskiej zostały stworzone przez cesarza Augusta w celu zapewnienia sobie i rodzinie ochrony i bezpieczeństwa z jednej strony, z drugiej zaś, aby podporządkować sobie Senat i gasić różnego rodzaju niezadowolenie ludności z polityki cesarskiej w postaci zamieszek i buntów. Te uprzywilejowane oddziały zostały rozmieszczone zarówno w Rzymie (trzy kohorty), jak i w przyległych miastach. Gwardziści otrzymywali podwójny żołd, w porównaniu z legionistami oraz większe uprawnienia²⁵.

W okresie rządów Tyberiusza oddziały gwardii pretoriańskiej stacjonujące w Rzymie liczyły około 9–10 kohort (9–10 tysięcy) na 16 kohort w całym Cesarstwie. Pretorianie otrzymywali trzykrotnie wyższy żołd od legionistów, służba trwała krócej, a jej weterani otrzymywali wyższe uposażenie od pozostałych żołnierzy. O szczególnej roli i pozycji oddziałów pretoriańskich w starożytnym Rzymie decydowało to, że przy braku określonych reguł sukcesji władzy i słabnącego prestiżu Senatu, posiadały one monopol na użycie siły militarnej podczas wyboru i utrzymaniu władzy cesarskiej. Pretorianie, posiadając odpowiednie siły i środki, byli w stanie manipulować na rzecz szeroko rozumianej legitymizacji władzy politycznej i mieć wpływy. Pretorianie w początkowym okresie wykorzystywani byli jako narzędzie do walki z korupcją i w walce o władzę, w późniejszym zaś okresie postrzegani byli

²³ M. Jaczynowska, *Historia Starożytnego Rzymu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1988, s. 213.

²⁴ Por.: M. Cary, H.H. Scullard, *Dzieje Rzymu*, t. 2..., *op. cit.*, s. 288–299; E. Gibbon, *Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 1995, s. 82–89.

²⁵ E. Gibbon, *Zmierzch...*, *op. cit.*, s. 87–89.

jako symbol skorumpowania i degeneracji, organizując spiski i sprzedając swoje usługi w imię lojalności wobec władcy. Ostatecznie pretorianie stali się grabarzami Cesarstwa Rzymskiego i doprowadzili do jego podziału i rozpadu.

Podsumowanie

Już w czasach pierwotnych drużyna zbrojna skupiona wokół wodza była czynnikiem wpływającym na trwałość wspólnot społecznych, a w okresie późniejszym, państw. Jej rola zmieniała się w zależności od zmian w organizacji i technice wojskowej. W czasach starożytnych siły zbrojne formowane były systemem milicyjnym np. Egipt, Grecja, Rzym. Stanowiły one na początku pospolite ruszenie wolnych obywateli zdolnych do noszenia broni, niekiedy przy pomocniczej roli niewolników. Armia obywatelska republikańskiego Rzymu z czasem ustępuje pretorianom, którzy stają się czynnikiem decydującym niekiedy o powołaniu cesarzy. W okresie późniejszym, w Cesarstwie Rzymskim wzrosła rola żołnierza zawodowego, utrzymywanego przez władcę, uzyskującego w ten sposób oddaną mu, ale dość kosztowną i wymagającą ściągania na ten cel danin, stałą siłę zbrojną.

W średniowieczu powstają swoiste układy związane ze służbą rycerską na zasadzie lennej. Własne uposażenie i uzbrojenie, rola grodów obronnych, były czynnikami, które sprawiły, że władca nie dysponował w sposób bezwzględny siłami zbrojnymi. Dysponowanie tylko rycerstwem to okres słabej władzy centralnej w państwie feudalnym. W razie wojny feudałowie zwoływali także pospolite ruszenie.

Wynalezienie broni palnej zmniejszyło znaczenie rycerstwa i doprowadziło do powstania armii najemnych w rozmiarach, na jakie pozwalały środki finansowe władcy. Broń palna nie wymagała bowiem takiej sprawności fizycznej, jaką zmuszeni byli posiadać rycerze. Dysponowanie wojskami najemnymi, często obcego pochodzenia, uniezależniało monarchów od rycerstwa, ale nie od środków finansowych, które władca musiał posiadać na utrzymanie odpowiednio wystarczającej do obrony armii. Armie najemne były słabo związane z państwem i służyły temu, kto więcej płacił.

Badania dotyczące funkcjonowania armii w państwie i społeczeństwie sięgają daleko w przeszłość. Już Platon i Arystoteles postulowali potrzebę posiadania przez władzę cywilną przewagi nad wojskami, zadając kardynalne pytanie – „kto nas ochroni przed strażnikami?”. W państwach feudalnych problematyka ta, praktycznie rzecz biorąc, nie była podejmowana. Monarcha bowiem w tym okresie nie czuł się zagrożony ze strony sił zbrojnych. Z systemem politycznym typu feudalnego harmonizowały dobrze monarsze armie wojenne lub zaciężne czy też szlacheckie pospolite ruszenie. Wojskowi w tym okresie nie przeciwstawiali się elitom rządzącym czy monarchom i nie stanowili niezależnej siły. Ówczesna struktura społeczna armii, jej pozycja była mocno osadzona w mechanizmach funkcjonowania państwa i społeczeństwa feudalnego.

W okresie średniowiecza i nowożytnym nastąpiła integracja władzy politycznej i wojskowej w rękach monarchy feudalnego czy absolutnego. Monarcha sprawował

autokratyczną kontrolę nad siłami zbrojnymi. We wszystkich państwach średnio-wiecznej Europy zniknęły oddziały uzbrojonego ludu, a zmiany w organizacji i technice wojskowej, podobnie jak w starożytności, dawały przewagę nielicznym i zamożnym. Nie każdego bowiem było stać na konia i zbroję rycerską. Tylko w kantorach szwajcarskich milicja, wsparta powszechną służbą wojskową, lekko uzbrojona we włócznie i broniąca terenów sprzyjających piechocie, mogła pokonać ciężko uzbrojoną jazdę. Po wprowadzeniu broni palnej, najpierw muszkietu, a później rusznic, znaczenie piechoty znacznie wzrosło. W wieku XVIII o potęgę wojskowej państwa decydowały oddziały piechoty, fakt ten można uznać za swego rodzaju zastosowanie zasady większości²⁶, a masowe armie narodowe, pochodzące z poboru, sprzyjały demokratyzacji. Za pomocą armii narodowej z poboru, popieranej przez cały naród, można było uzyskać cele nieosiągalne przez najemników utrzymywanych niekiedy z powodów czysto dynastycznych. Można ją było wykorzystać bardziej bezboleśnie, ponieważ kolejne pobory pozwalały uzupełniać żołnierzy.

Zjawisko pretorianizmu, powstałe w starożytnym Rzymie, obserwowane było także w Imperium Otomańskim, gdzie w XVI stuleciu podczas rządów Sulejmana Wspaniałego organizacja rządząca stała się organizacją wojskową, a janczarzy i straż pretoriańska imperium byli instrumentami władzy do 1927 r. Tureckie siły zbrojne po Imperium Otomańskim uzyskały szeroką autonomię i specjalny status społeczno-polityczny, w trakcie kształtowania się państwowości na początku XX stulecia przez „ojca narodu” – Mustafę Kemala Atatürka. Zarówno w sensie prawnoustrojowym, jak i nieformalnym siły zbrojne Turcji uzyskały możliwość wywierania wpływu na politykę, zwłaszcza w obronie ustroju republikańskiego na wzór demokracji zachodnich, utrzymanie świeckiego charakteru państwa (laicyzmu) oraz przestrzeganie zasad kemalizmu. Republika Turecka, z niedemokratyczną pozycją wojska, jest przykładem skutecznego systemu politycznego w kraju muzułmańskim, w którym silna pozycja sił zbrojnych stała na straży efektywnego oddzielenia religii od państwa i zachowaniu jego świeckiego charakteru. Dopiero rządy Partii Sprawiedliwości i Rozwoju pod przewodnictwem Erdogana osłabiły pozycję wojska, które obecnie posiada mniejsze możliwości wywierania wpływu na politykę państwa, w porównaniu do sytuacji sprzed 2002 r. Tureckie siły zbrojne wciąż jednak cieszą się dużym zaufaniem wśród społeczeństwa²⁷.

Zjawisko pretorianizmu, jak widać miało miejsce nie tylko w starożytnym Rzymie – i jak twierdzi wielu uczonych zajmujących się tą problematyką – było jedną z głównych przyczyn upadku Cesarstwa Rzymskiego. Oprócz Imperium Otomańskiego pretorianizm pojawił się ponownie w XX wieku w państwach postkolonialnych w Afryce i Azji Środkowo-Wschodniej, a także w Ameryce Południowej, gdzie interwencja sił zbrojnych w politykę wewnętrzną tych państw stała się powszechna²⁸.

²⁶ Zob.: R.A. Dahl, *Demokracja...*, *op. cit.*, s. 340–341.

²⁷ Zob.: S.P. Huntington, *Trzecia fala demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995, s. 236–247.

²⁸ Zob.: M. Janowitz, J. van Doorn (eds.), *On Military Intervention*, Rotterdam University Press, Rotterdam 1971, s. 306.

BIBLIOGRAFIA

- [1] ARYSTOTELES, *Polityka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2002.
- [2] BRAUN B., LITTLE R., *Systemy międzynarodowe w historii świata*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- [3] CARY M., SCULLARD H.H., *Dzieje Rzymu*, t. 1., Wydawnictwo PWN, Warszawa 2001.
- [4] DAHL R.A., *Demokracja i jej krytycy*, SIW Znak, Kraków 1995.
- [5] EDMONDS M., *Armed Services and Society*, Leicester University Press, Leicester 1988.
- [6] FINE J.V., *The Ancient Greeks. A Critical History*, Harvard University Press, Cambridge 1983.
- [7] FINELY M.I., *Polityka w świecie starożytnym*, SIW Znak, Kraków 2000.
- [8] GIBBON E., *Zmierzch Cesarstwa Rzymskiego*, Wydawnictwo PIW, Warszawa 1995.
- [9] HUNTINGTON S.P., *Trzecia fala demokracji*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
- [10] JACZYŃSKA M., *Historia starożytnego Rzymu*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1988.
- [11] JANOWITZ M., VAN DOORM J. (eds.), *On Military Intervention*, Rotterdam University Press, Rotterdam 1971.
- [12] PLATON, *Państwo*, Wydawnictwo M. Derewiecki, Kęty 2009, ks. III, a 416, B.
- [13] SEALEY R., *The History of the Greek City States ca. 700–338. B.C.*, Berkeley University of California Press, Berkeley 1976.
- [14] TARCZYŃSKI M., *Polityczna kontrola nad siłami zbrojnymi. Doświadczenia historyczne*, [w:] *Dylematy demokratycznej kontroli nad armią*, Wydawnictwo Grupa Windsor, Warszawa 1995.
- [15] WALTZ K.N., *Struktura teorii stosunków międzynarodowych*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.